

NR 94

STYCZEŃ - LUTY 2014

ISSN 2084-3186

Kościółek





fot. T. Poźniak

Coś optymistycznego

Pomyślałem sobie, że najwyższy czas, aby napisać tekst, w którym nie ma ani krzty, malutkiej, choćby, nutki narzekania, co przychodzi mi z trudem, a co spowodowane jest naturalnym odruchem odrzucającym mnie od wszelkiego rodzaju dziadostwa, którego wokół (gdziekolwiek patrząc, niestety) niemierzone morze.

Ale wreszcie nadszedł ten, zaskakujący mnie samego moment, na który złożyły się przynajmniej dwie, wzajemnie uzupełniające się przyczyny: wskazana powyżej, zbytnia wrażliwość na plagi miernoty i kiczu oraz główna - zbliża się, radości pełna, wiosna!

Wiosna - to budzenie się do życia, zmiana zimowego marazmu na stan kwitnącej, wypełnionej ciepłym tchnieniem, duszy. Każdego dnia wokół nas coś się zmienia: pogoda, rzeczywistość polityczna, płyty chodnikowe zastąpiła kostka brukowa, może i złotówkę wkrótce zamienimy na euro. Dziwi jednak nieustanna Polaków obawa przed zmianami, które są bardziej postrzegane jako niepewność niż potencjalne lepsze rozwiązanie (im bardziej na południowy-wschód kraju, tym gorzej ze wskazanymi obawami).

Uwierzyć w sloganopodobny fakt, że „los leży w naszych rękach” jest łatwiej, gdy nie zamknijemy się w skorupie własnego „M”, w szarej perspektywie drogi „do” i „z” pracy, codziennego schematycznego obiadu, zakupów w „Biedronce” lub innych hiper-super sklepach. Horyzont „świata” wskazuje na nieograniczone możliwości. Jak się okazuje, blokadą dla jego zdobycia jesteśmy sami sobie, tworząc wymaginowane granice postrzegania przestrzeni zawartej między własnym przebudzeniem a zaśnięciem - osobistym wstawianiem i upadaniem.

Gdyby nie abstrakcyjne myślenie i zdolności organizacyjne wielu ludzi, pewnie nigdy na dach Kościółka nie wróciłaby sygnaturka, która zniknęła wskutek ostatnich wybuchów II wojny światowej, a po planowanym remoncie, ma szanse na przywrócenie pierwotnego wyglądu kaplicy gimnazjalnej.

Pisząc w **k** o ważnych wydarzeniach z życia parafii, chóru „Soli Deo”, liturgicznej służby ołtarza czy też grup parafialnych, próbujemy pokazać, że dla wielu ludzi codzienność staje się pasją, że przecież w treści każdego dnia można wpleść dobro, niemalże charyzmatycznie wykorzystując dane przez Boga talenty - zadziwiać i upiększać swoim działaniem.

A poczynione dobro, podobno, wraca...

Sylwester Wilk
redaktor naczelny

SPIS TREŚCI:

3 | Podsumowanie i plany na przyszłość
KS. TADEUSZ PASZEK

5 | Korespondencje na antenie Radia Via
(RED)

6 | Nowi lektorzy
KS. PIOTR SAŁEK

7 | Kurs lektorski
ŁUKASZ MAGUDA

7 | Pielgrzymka na kanonizację Jana Pawła II
(RED)

8 | Jasielskie uliczne jasełka
ANNA DZIURA

10 | Wydarzenie bardzo oczekiwane
WYWIAD Z BURMISTRZEM ANDRZЕJEM CZERNECKIM

11 | Cenne i ważne
ANNA DZIURA

12 | Tropem kolei - widmo
ANNA DZIURA

13 | Soli Deo kolęduje
KS. ŁUKASZ MARIUSZYC

14 | Ponad lodem i ogniem
ANNA DZIURA

15 | Boski skandal
KS. GRZEGORZ KRUPA

NASZA OKŁADKA



Barwny korowód przeszedł ulicami Jasła, 6 stycznia 2014 r. w Święto Trzech Króli.

FOT. ANNA DZIURA

kosciolek.info
ościołek

dwumiesięcznik
parafii pw. św. Stanisława BM w Jasle
ul. Krasińskiego 4, 38-200 Jasło
tel. 720 358 736, e-mail: kosciolek@g.pl
www.facebook.com/stanislaw.kosciolek
www.kosciolek.info

redagują:
Sylwester Wilk - redaktor naczelny
Anna Dziura - zastępca redaktora naczelnego
Marta Kędzior, Gabriela Dąbrowska,
ks. Grzegorz Krupa, ks. Piotr Sałek
Stała współpraca: Agata Koba
druk: „Chemigrafia” Krosno



Na zdjęciu: ks. Tadeusz Paszek, proboszcz kościółkowej parafii, podczas poświęcenia nowej figury, przedstawiającej bł. ks. Jerzego Popiełuszkę (fot. A. Kraus).

Podsumowanie i plany na przyszłość

KS. TADEUSZ PASZEK

Rok 2013 minął. Z nadzieją patrzymy na następny. Sięgnijmy myślą do tego, co przeżyliśmy i co czeka parafię w roku 2014.

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

Papież Benedykt XVI zrezygnował z pełnienia funkcji, a nowym papieżem został Franciszek.

Papież Franciszek ogłosił datę kanonizacji bł. Jana Pawła II, która odbędzie

się w Rzymie 27 kwietnia 2014 r. Na tę wyjątkową uroczystość zorganizowana zostanie pielgrzymka z naszej parafii.

W naszej diecezji nastąpiła zmiana pasterza. Bp Kazimierz Górny osiągnął wiek kanoniczny 75 lat i przeszedł na emeryturę, a w jego miejsce papież Franciszek mianował ordynariuszem bp. Jana Wątrobę, dotychczasowego sufragana archidiecezji częstochowskiej.

AKCJA KATOLICKA

W parafii istnieje od kilkunastu lat, powstała jako pierwsza w Jasle i działa bardzo aktywnie. Wielka w tym zasługa Janiny Świstak i kolejnych prezesów. Obecnie przewodzi jej Jadwiga Rusyn, zaś opiekunem jest ks. Marek Mijał.

Zebrania odbywają się raz w miesiącu, a każde z nich poprzedzone jest mszą św. Podczas wspólnotowych spotkań omawiane są różne kwestie związane z życiem Kościoła i parafii. Od czternastu lat Akcja Katolicka w naszej parafii prowadzi świetlicę „Arka Młodych”, do której uczęszczają dzieci i młodzież z terenu Jasła. W roku 2013 w zajęciach przygotowywanych przez świetlicę uczestniczyło ponad 80 dzieci. W ramach świetlicy uczestnicy otrzymują posiłek, organizowane są wycieczki (do Krakowa, Krosna, Rymnowa, Rzeszowa), dzieci uczestniczyły także w kursie tańca.

W świetlicy, oprócz wychowawczyń Jolanty Liszki i Moniki Soleckiej, pracują również wolontariusze, którzy organizują gry, zabawy, pomagają dzieciom w odrobieniu zadań. Całą załozdę do-

wodzącej świetlicą składałam serdeczne podziękowanie za wielki trud i poświęcenie.

Jedną z form działalności POAK jest praca charytatywna na rzecz biednych i potrzebujących. W zeszłym roku sprowadzono z Banku Żywności i z Caritasu 15 ton żywności na sumę 46 tys. zł. Z pomocy tej skorzystało ok. 320 osób.

Przy tej okazji pragnę podziękować wszystkim, którzy uczestniczyli w dobrych dziełach, którzy włączyli się aktywnie w przywiezienie i rozdanie żywności. Wymienić należy prezesa MPKG, który użyczył nam transportu, Teresę Janas i Jadwigę Rusyn, które od wielu lat zajmują się dzieleniem żywności. Wielkie dzięki za tę trudną posługę!

Dziękujemy także wszystkim sponsorom, członkom Akcji Katolickiej, wolontariuszom, którzy wspomagali prowadzone przez Akcję Katolicką dzieła.

KSM

Cieszy nas, że, w naszej parafii jest dużo dobrej młodzieży i dzieci, skupiających się wokół parafii w KSM-ie i „oazie”. Młodzież KSM-u prowadzi ks. Grzegorz Krupa. Młodzi działacze stowarzyszenia, oprócz działalności statutowej, prowadzą też działalność charytatywną, organizują zbiórki na różne cele kościelne.

OAZA

Skupia dzieci w różnym wieku w liczbie, których obecnie jest ok. 40. Dzięki opiekunowi, ks. Łukaszowi Mariuszcowi, dzieci włączają się w piątkową liturgię, są radością parafii. Wielką popularnością cieszy się msza św. dla najmłodszych, odprawiana w każdą niedzielę o godz. 10.15.

Dużą w tym zasługą ks. Łukasza, który słowem mówionym i śpiewanym umie zainteresować naszych milusińskich.

Natomiast ks. Marek Mijał, w czasie Adwentu, był przewodnikiem dzieci drogą „U Boga”, poznając zastępy świętych dotąd nieznanych. Bóg zapłać!

SPRAWY MATERIALNE

Powraca sprawa zabytkowej kapliczki Matki Bożej, wzniesionej przy skrzyżowaniu ulic Jagiełły, Bednarskiej i PCK.

Jak mi wiadomo, wielu parafian z troskanych jest o los tej kapliczki, która wymaga gruntownego remontu. Trudność jednak polega na tym, że stoi ona na prywatnej posesji, dlatego na dzień dzisiejszy, zgodnie z przepisami prawnymi dotyczącymi wydatkowania środków finansowych w samorządach, miasto Jasło nie ma możliwości pomocy materialnej, związanej z restauracją obiektu. Kapliczkę należy wpisać do rejestru Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ze względu na jej walory historyczne, architektoniczne, kulturowe i religijne. Jest to niezbędny warunek w

celu pozyskania środków finansowych na prowadzenie remontów finansowanych z różnych źródeł, gdyż tylko obiekty o szczególnej wartości, odnoszące się do polskiego, europejskiego i światowego dziedzictwa kulturowego znajdują się w tych rejestrach. Jedynie projekty renowacji dla takich budowli mają szansę otrzymania środków na remont, a tym samym na zachowanie ich dla następnych pokoleń. W tej chwili czynione są starania wpisu do rejestru zabytków.

Chcąc przeprowadzić remont kapliczki w sposób konserwatorski, należy na dzień dzisiejszy sporządzić:

- ocenę budowlano-konserwatorską obecnego stanu technicznego obiektu,
- program prac konserwatorskich dla obiektu, wraz z aranżacją otoczenia i wstępnym kosztorysem.

Mam cichą nadzieję, że znajdzie się w Jasle odpowiednia osoba z uprawnieniami, która prace te wykona w czynie społecznym lub za niewielkim wynagrodzeniem.

Kościół nasz wzbogacił się o figurę bł. ks. Jerzego Popiełuszki, która przyozdobiła prezbiterium. Fundatorem figury jest Stowarzyszenie „Solidarni w Jasle” – czciciele bł. ks. Jerzego. Ostatnio, jak słyszeliśmy, za jego przyczyną miał miejsce cud we Francji. Sprawę tę bada obecnie specjalna komisja lekarska. Mamy nadzieję, że patron „Solidarności” wkrótce zostanie ogłoszony świętym.

PLANY NA ROK 2014

W tym roku przypada w naszej parafii wizytacja kanoniczna w dniach 15 i 16 czerwca 2014, której dokona nowy pasterz naszej diecezji Bp. Jan Wątroba. Ks. Biskup spotka się z grupami duszpasterskimi parafii i odwiedzi szkoły a także udzieli sakramentu bierzmowania naszej młodzieży. Jeśli są w naszej parafii tacy, którzy nie przyjęli jeszcze sakramentu Bierzmowania, prosimy aby zgłosili się do kancelarii i po przygotowaniu przystąpią do tego sakramentu.

REMONT KOŚCIOŁA

W tym roku zamierzamy dokonać remontu naszego Kościółka. Jak już informowaliśmy, do zakresu prac należy:

- wymiana więźby dachowej,

- rekonstrukcja wieżyczki z sygnaturką,

- pokrycie dachu i wieżyczki blachą tytanowo-aluminiową.

Na chwilę obecną mamy już wszystkie pozwolenia, tj. konserwatora zabytków i starostwa. Teraz najważniejsze są fundusze. Kosztorys prac opiewa na sumę 320 tys. zł. Staramy się o dofinansowanie tej inwestycji z Urzędu Marszałkowskiego i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Mam nadzieję, że miasto też wesprze naszą inicjatywę, wszak kościół św. Stanisława jest ważną świątynią dla Jasła. Przy wszystkich dotacjach podstawową zasadą jest wkład własny, dlatego parafia, jako inwestor, będzie współuczestniczyć w tej inwestycji.

O szczegółach będziemy informować gdy przystąpimy do prac. Jest to wielka inwestycja, ale mam nadzieję, że przy przychylności dobrych ludzi na wysokościach urzędach oraz ofiarności sponsorów i naszych parafian, przyozdobimy naszą świątynię pięknym dachem.

PODZIĘKOWANIE

Kończąc to sprawozdanie pragnę wyrazić wdzięczność Bogu i ludziom za dobro, które otrzymaliśmy w minionym roku.

Bogu niech będą dzięki za to, że darzył nas życiem i wspomagał nasze ludzkie siły swoją łaską!

Ludziom, których Bóg postawił na naszej drodze, którym pragnę podziękować. Wśród nich są: kapłani, ministrowie, lektorzy, szafarze Eucharystii, grupa modlitewna, członkowie „Żywego Różańca”, Odnova w Duchu św., Pan Kościelny, Pan Organista, panie dekorujące kościół, a także nasze panie gosposie.

Dziękuję chórowi „Soli Deo” za ubogacanie liturgii w naszym kościele.

Naszą wdzięczność okazujemy parafianom i sympatykom naszego Kościółka, którzy wspierają nas duchowo i materialnie. Bóg zapłać wszystkim za wszystko. Niech Nowy Rok będzie dla wszystkich dobry i szczęśliwy, obfitujący w zdrowie i potrzebne łaski do codziennego życia.

Szczęść Boże w Nowym Roku!

Poniższa tabela prezentuje zestawienie statystyczne udzielonych sakramentów w Kościółku na przełomie ostatnich trzech lat.

□

	2011	2012	2013
Ochrzczonych	59	63	51
I Komunia św.	52	50	70
Bierzmowanych	55	45	60
Zaślubionych	19	20	35
Zmarłych	37	43	55
Rozdano komunii św.	115 000	105 000	120 000



Na zdjęciu: Ania podczas przygotowywania materiału dźwiękowego dla radia (fot. W. Samborska).

Korespondencje na antenie Radia Via

Znów na antenie rzeszowskiego Radia Via można usłyszeć informacje z Jasła i regionu. Z wielką radością pragniemy poinformować, że nasza redakcyjna koleżanka, Anna Dziura, dołączyła do dziennikarskiej ekipy diecezjalnej rozgłośni.

Katolickie Radio Via istnieje od dwudziestu lat. Nadaje na częstotliwości 103,8 FM dla Rzeszowa i regionu oraz 94,1 FM dla Jasła, Gorlic i południowe-

go regionu diecezji rzeszowskiej. Jasielskie materiały reporterskie można usłyszeć zwłaszcza w porannym paśmie od godz. 8.00 do 9.00 („Wydarzenia z regionu”) oraz w popołudniowym magazynie „Na temat”, nadawanym od godz. 15.15 do godz. 16.00. Wiele informacji i zdjęć przekazywanych przez Annę Dziurę można znaleźć na stronie internetowej www.radiovia.com.pl.

Ania przez wiele lat była animatorką Ruchu Światło-Życie. To właśnie podczas wakacyjnych rekolekcji poznała swojego przyszłego męża, Łukasza, który, tak jak ona, grał na gitarze i animował śpiew wśród młodzieży.

Są szczęśliwymi rodzicami 7-letniego Dominika i 4-letniej Oliwki. - Oczywiście, że w pierwszej kolejności jestem żoną i mamą - wyznaje nasza redakcyjna koleżanka. - Rodzina to mój żywioł. Ale życiowej energii mam na tyle, aby

w ciągu dnia biegać po mieście z dyktafonem czy aparatem fotograficznym. Wraz z mężem prowadzą portal internetowy www.miaostojaslo.pl, który powoli umacnia swą pozycję na lokalnym rynku medialnym. Ania jest jego redaktorem naczelnym. Od roku współpracuje z „Kościołkiem”, przekazując wiele lokalnych informacji i pełniąc funkcję zastępcy redaktora naczelnego.

To właśnie zaangażowanie w młodzieżowy ruch oazowy sprawiło, że młoda jasielska dziennikarka doskonale orientuje się w tematyce religijnej i kościelnej. Mało kto jednak wie, iż Ania kończy także studia prawnicze. W tym roku planuje obronić pracę magisterską na temat prawa procesowego. Nieśmiało także przygotowuje publikację książkową o tematyce regionalnej, ale szczegółów, póki co, nie zdradza nawet redakcyjnym kolegom. (red)

Nowi lektorzy

KS. PIOTR SAŁEK

Uroczysta msza św. z obrzędem błogosławieństwa lektorów z południowej części diecezji rzeszowskiej sprawowana była 30 listopada 2013 r. w kościele pw. św. Stanisława w Jasle.

Lektorzy ci w ciągu ostatnich dwóch lat brali udział w kursach lektorskich i czytali Słowo Boże w swoich parafiach. W końcu nadszedł czas, aby zostali uroczystie pobłogosławieni przez biskupa diecezji. Ordynariusz, bp Jan Wątroba, udzielił błogosławieństwa w naszym kościele 130 lektorom, natomiast 14 grudnia 2013 r. pobłogosławił lektorów północnej części diecezji w katedrze rzeszowskiej.

Trwając w modlitwie, przyszli lektorzy oczekiwali księdza biskupa, który miał dokonać błogosławieństwa. Odmówiono koronkę do Miłosierdzia Bożego, by następnie pieśnią „Oto jest dzień” rozpocząć Eucharystię.

- Lektor to osoba, która nie tylko czyta Pismo Święte podczas Eucharystii, ale została do tego wcześniej przygotowana. Uczestnicząc w kursie, nauczyliście się właściwego sposobu przekazywania Słowa Bożego oraz istotnych wiadomości z zakresu liturgiki i formacji biblijnej - mówi bp Jan Wątroba.

Przypomniał pobłogosławionym uroczystości lektorom, że mają być nie tylko głosicielami, ale też pierwszymi słuchaczami Pisma Świętego. Ordynariusz diecezji prosił, by dawali dobry przykład całym swoim życiem.

Później, każdy z kandydatów przysięgał wierne przekazywanie Słowa Bożego, trzymając prawą rękę na Piśmie Świętym. Liturgię swym śpiewem ubogacił chór Soli Deo.

Mamy nadzieję, że nowo pobłogosławieni lektorzy, a także ci, którzy już od wielu lat służą w naszym kościele, poprzez wyraźne, głośne i z dykcją czytane teksty Biblii, pomogą nam w pogłębianiu naszego kontaktu z Bogiem, który każdego dnia do nas mówi.



Na zdjęciach: bp Jan Wątroba i nowi lektorzy diecezji rzeszowskiej (fot. A. Dziura).





Na zdjęciu: kościółkowi ministranci (fot. P. Chmiel).

Kurs lektorski w Kotani

PIOTR CHMIEL

Dnia 20 stycznia 2014 roku, wraz z moderatorem Liturgicznej Służby Ołtarza, ks. Piotrem Sałkiem, wybraliśmy się po mszy św. wieczornej do ośrodka rekolekcyjno-wypoczynkowego w Kotani.

Podczas tego wyjazdu odwiedziliśmy kolegów z naszej parafii: Adama Sołka, Adriana Wróbla, Kamila Niedźwiedzkiego i Michała Forystka, którzy to w Kotani uczestniczyli w kursie lektorskim, organizowanym przez Diecezjalnego Duszpasterza Liturgicznej Służby Ołtarza, ks. Tomasza Blicharza, a prowadzonym przez ks. Pawła Liszkę z Rzeszowa i ks. Nikodema Rybczyka z Tarnowca oraz animatorów.

Kurs trwał cały tydzień na początku ferii zimowych. Na tym kursie nasi koledzy uczyli się poprawnego czytania Słowa Bożego. Szczególny nacisk kładziony był na prawidłową i wyraźną wymowę. Poznawali także elementy Liturgii, a także uczyli się zagadnień dotyczących obrzędów liturgicznych. Kurs lektorski kończy się egzaminem z wiedzy o Liturgii i poprawnego czytania. Po pomyślnym zdaniu egzaminów, kandydaci na lektorów otrzymują błogosławieństwo z rąk księdza biskupa i tym samym zostają w pełni dopuszczeni do czytania Słowa Bożego i noszenia białej alby i cingulum.

Kurs lektorski to nie tylko nauka połączona z modlitwą, ale także poznanie nowych kolegów z innych parafii, zawiązania przyjaźni oraz wymiana doświadczeń. Wolny czas kandydaci na lektorów spędzają na wspólnej zabawie i różnego rodzaju grach rekreacyjnych.

Spotkanie z kolegami odbyło się w bardzo miłej atmosferze, którzy na nasz widok bardzo się ucieszyli. Porozmawialiśmy na temat przeżyć związanych z odbywaniem kursu. Wspieraliśmy kolegów duchowo, życząc im powodzeń w egzaminach.

PIELGRZYMKA Z JAŚŁA DO
RZYMU NA KANONIZACJĘ
JANA PAWŁA II
24.04.2014 – 01.05.2014

Trasa: Rzeszów – Barwinek, Budapeszt, Loreto – Lanciano – San Giovanni Rotondo, Monte Sant Angelo, Monte Cassino – Rzym – Cascia – Asyż – Padwa – Wenecja – Austria – Czechy – Cieszyń – Rzeszów.

24.04.2014: godz. 5.00 zbiórka uczestników przy Parafii Katedralnej w Rzeszowie, wyjazd do Budapesztu na wzgórze Gelerta, kościół Macieja oraz spacer od placu i pomnika bohaterów do katedry, przejazd do Loreto.

25.04.2014: Loreto – zwiedzanie słynnej Bazyliki i Domku Świętej Rodziny oraz nawiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich, przejazd do Lanciano – zwiedzimy katedrę (miejsce cudu eucharystycznego); wyjazd do San Giovanni Rotondo.

26.04.2014: zwiedzanie miejsc związanych z pobytem i działalnością Świętego Ojca Pio, nawiedzenie relikwii; przejazd na Monte Sant Angelo – nawiedzenie groty gdzie ukazał się Święty Michał Archanioł; wyjazd na Monte Cassino – nawiedzenie Cmentarza Żołnierzy Polskich, zwiedzanie klasztoru oo. Benedyktynów.

27.04.2014: wyjazd do Watykanu uczestnictwo pielgrzymów we Mszy Świętej Kanonizacyjnej Jana Pawła II pod przewodnictwem Ojca Świętego Franciszka; zwiedzanie Koloseum, fontanna Di Trevi.

28.04.2014: przejazd do Rzymu – zwiedzanie bazyliki św. Piotra z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, czas wolny na zakup pamiątek i dewocjonaliów, zwiedzanie bazyliki św. Jana na Lateranie, Santa Maria Maggiore św. Pawła za Murami.

29.04.2014: wyjazd do Cascii – nawiedzenie sanktuarium i relikwii św. Rity; przejazd do Asyżu zwiedzanie m.in. Bazyliki Św. Franciszka, Św. Klary i Matki Bożej Anielskiej.

30.04.2014: wyjazd do Padwy, gdzie zwiedzimy romańsko – gotycką Bazylikę Św. Antoniego z Jego grobem; przejazd do Wenecji i wypłynięcie statkiem na zwiedzanie Bazyliki św. Marka; przejazd nocny do Wiednia.

01.05.2014: przyjazd na Kahlenberg – nawiedzenie kościoła, gdzie Król Jan III Sobieski uczestniczył we mszy świętej jako ministrant przed wielką bitwą z Turkami w roku 1683; przejazd na zwiedzanie miasta m.in. Katedry św. Szczepana i spacer przez Hofburg; wyjazd do Rzeszowa i zakończenie pielgrzymki ok. godz. 21.30.

Koszt: 1720 zł, wpisowe 500 zł.

Organizatorzy: Biuro Pielgrzym – Rzeszów, Parafia św. Stanisława BM w Jaśle.

Zapisy: w zakrystii Kościółka, w kancelarii parafialnej od wtorku do piątku w godz. od 16.00 do 17.00.

Telefony kontaktowe:

(13) 448 34 90 – Parafia św. Stanisława
(17) 852 17 84 – Biuro Pielgrzym



Jasielskie uliczne jasełka

tekst i foto:

ANNA DZIURA

Po raz pierwszy ulicami Jasła przeszedł Orszak Trzech Króli i tym samym dołączyliśmy do grona 176 innych miast, organizujących to wydarzenie.

Orszak wyruszył w południe spod kościoła oo. Franciszkanów. Poprowadzony przez Trzech Króli, symbolizujących trzy kontynenty – Europę, Azję i Afrykę, przeszedł ulicami: 3 Maja, Kołłątaja, Kościuszki, do Rynku. Mo-

narchom towarzyszyli Ambasadorem. Na trasie Orszaku umiejscowione zostały trzy punkty, na których odgrywane były sceny związane z tym wydarzeniem: na schodach Sanktuarium Świętego Antoniego, przy Jasielskim Domu Kultury oraz na scenie usytuowanej na płycie Rynku, gdzie odbyły się występy zespołów dziecięcych i młodzieżowych oraz wspólne kolędowanie.

Wydarzenie uświetniła Kolejowa Orkiestra Dęta, chór Gimnazjum nr 1 pod dyktando Lucyny Szarek oraz Chór Soli Deo z I Liceum Ogólnokształcącego pod dyktando Moniki Twarduś. Przy stajence na Rynku, uczestnicy Orszaku spotkali się ze Świętą Rodziną, a Trzej królowie złożyli dary Małemu Jezusowi.

- Naszą szkołę reprezentował król Baltazar, czyli naród z Afryki. Wzięło

udział około 150 uczniów ubranych w niebieskie peleryny. W Orszak włączyli się również rodzice, jako straż ojcowska. Podczas Orszaku zaprezentowaliśmy krótkie przedstawienie pokazujące walkę dobra ze złem – mówiła Danuta Sołtys, wicedyrektor Gimnazjum nr 1 w Jasle.

Ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jasle uczestniczyło ponad 150 dzieci i młodzieży, a grupa rodziców i nauczycieli przygotowała inscenizację pokłonu Trzech Króli na Rynku. - Myślę, że idea Orszaku, który pozwolił mieszkańcom Jasła w ten piękny, pogodny dzisiejszy dzień wyjść z domu, spotkać się i kolędować, powinna być kontynuowana. Według mnie jest to bardzo udana impreza, nawiązująca do staropolskiej tradycji kolędowania i składania sobie życzeń. Z jednej strony radość ma ten, który te życzenia składa, a dla tego, któ-

ry te życzenia przyjmuje jest to wróżba na nadchodzący rok. Szczęścia, zdrowia, pomyślności – tego wszystkiego życzymy uczestnikom. Mam nadzieję, że spotkamy się tutaj w komplecie za rok, a być może w szerszym gronie i do szkół, które brały udział w tym roku dołączą kolejne – powiedział Mariusz Świątek, ambasador Szkoły Podstawowej nr 2 w Jasle.

Również Szkoła Podstawowa nr 4 wzięła udział w dzisiejszym projekcie.

- Jesteśmy bardzo zaszczytzeni, że możemy wziąć udział w Orszaku, tym bardziej, że zaangażowały się dzieci, młodzież, rodzice, nauczyciele z naszej szkoły. Myślę, że jest to bardzo trafny, udany pomysł, do tego pogoda nam sprzyja. Ponad setka dzieci od pierwszej do piątej klasy wzięła udział. Byliśmy ubrani w peleryny koloru żółtego i reprezentowaliśmy Europę – mówiła Agnieszka Grodzicka, ambasador ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Jasle

Orszak Trzech Króli to pierwsze tego typu wydarzenie w Jasle. Wzięło w nim udział kilka tysięcy mieszkańców.

- Można powiedzieć, że jak na pierwszy raz, to było bardzo dobrze. Oprócz szkół, które wzięły udział w Orszaku, spontanicznie dołączali też mieszkańcy Jasła. Każdy otrzymał pamiątkową naklejkę. Dodatkowo uczestnicy, którzy reprezentowali każdego z Trzech Króli mieli na głowach korony, specjalnie uszyte na tą okoliczność peleryny, a także śpiewniki dzięki którym można było się wpisać w hasło tegorocznego Orszaku: „Kolędujemy”. Orszak w całej Polsce wyruszył po raz szósty, w Jasle po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie po raz ostatni, gdyż zainteresowanie tym wydarzeniem w naszym mieście było bardzo duże - zaznaczył Piotr Chojewski, rzecznik prasowy jasielskiego Orszaku Trzech Króli.

Pierwszy jasielski Orszak był niezwykle liczny. - Dziękuję wszystkim, dzięki którym było to tak pięknie przygotowane. Ile razy czynimy dobrze, tyle razy jest Boże Narodzenie. Niech ten nastrój trwa w nas jak najdłużej, przez cały rok; do następnego roku, gdzie mam nadzieję, równie licznie w Orszaku będziemy uczestniczyć – powiedział gospodarz miasta Andrzej Czernecki.

- Orszak jest ideą, w której przedstawia się uliczne jasełka. Prowadzą go Trzej Królowie ubrani w piękne szaty, w koronach na głowie, jadący na koniach, prowadząc za sobą orszaki, reprezentujące poszczególne kontynenty - tłumaczył ks. Łukasz Mariuszyc. Jest to inicjatywa ludzi, którzy wspólnie się gromadzą, tworząc niezwykle dzieło, postępując za gwiazdą, za królami, wędrują ku Jezusowi Chrystusowi – prawdzie objawionej – dodał ks. Ł. Mariuszyc.

Wydarzenie współorganizowali: Fundacja „Orszak Trzech Króli”, Miasto Jasło, parafia św. Stanisława BM, sanktuarium św. Antoniego, kolegiata farna pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, Jasielski Dom Kultury, Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Podstawowa nr 4 oraz Gimnazjum nr 1 w Jasle. □



Wydarzenie bardzo oczekiwane



Na zdjęciu: burmistrz Andrzej Czernecki na scenie, po orszakowym przemarszu (fot. J. Steliga).

Z Andrzejem Czerneckim, burmistrzem Jasła, o organizacji pierwszego w mieście Orszaku Trzech Króli rozmawia Sylwester Wilk

- Używając nieco kolokwialnego języka zapytam: Czy jest Pan usatysfakcjonowany faktem, że i w Jasle, po raz pierwszy, właśnie podczas Pana kadencji jako burmistrza, odbył się Orszak Trzech Króli?

- Jest mi niezmiernie miło, że po raz pierwszy jasielskimi ulicami przeszedł barwny Orszak Trzech Króli, a Jasło dołączyło do grona miast będących dowodem na to, że wspólne kolędowanie jednoczy bardzo wielu ludzi. Dzięki tym ulicznym jasełkom tworzymy regionalną wspólnotę i stajemy się dla siebie bliżsi, dlatego jestem przekonany, że inicjatywa ta zasługuje na promocję i poparcie. Wierzę, że z roku na rok w Orszaku będzie brała udział coraz większa liczba nie tylko jaślan, ale i mieszkańców okolicznych miejscowości.

- Czy fakt, że to niezwykle wydarzenie i widowisko zarazem, Pana zdaniem, zgromadziło tak wiele osób z Jasła, ale też i okolicznych

miejscowości, wynika głównie z ludzkiej ciekawości, właśnie dlatego, że odbyło się po raz pierwszy, czy może po prostu z wewnętrznej potrzeby uczestniczenia w ulicznych jasełkach?

- Myślę, że jedno i drugie. Na pewno jest to wydarzenie bardzo popularne, o którym dużo się mówi i powoduje nami naturalną ciekawość. Jednak z drugiej strony Święto Trzech Króli odzyskało swoją przysługującą mu rangę, a zatem uczestnictwo w Orszaku to z pewnością w większości przypadków wynik wiary.

- Wydaje się, że organizatorzy nie spodziewali się aż tak liczного udziału mieszkańców w tej uroczystości...

- Orszak odbywał się w Jasle po raz pierwszy i tak naprawdę do końca nie wiedzieliśmy ile osób weźmie w nim udział. Liczba uczestników przerosła nasze oczekiwania. Wszystko dobrze się złożyło, bo wielu ludzi, których nie sposób wymienić zaangażowało się w to wydarzenie. Ważne jest także to, że nad wszystkim czuwali duszpasterze z jasielskich parafii.

- Jak sądzę, pozytywny odbiór Orszaku wśród jaślan wskazuje na potrzebę kontynuacji w przyszłym

roku tego dzieła. Czy, w kwestii organizacji, wobec zgłaszanych redakcji Kościółka zastrzeżeń, istnieje możliwość udoskonalenia pewnych aspektów przemarszu, np. poprawy widoczności przedstawianych scen jasełek i jakości nagłośnienia?

- Jak już wcześniej wspomniałem, liczba uczestników Orszaku przerosła nasze oczekiwania, ale jednocześnie pokazała nam co trzeba będzie jeszcze udoskonalić w przyszłym roku. Wszystkie uwagi i spostrzeżenia zostały omówione na spotkaniu podsumowującym, które odbyło się kilka dni po Orszaku.

- Możemy zatem nieśmiało ogłosić: „Do zobaczenia 6 stycznia 2015 roku, na trasie przemarszu Trzech Króli jasielskimi ulicami”?

- Dlaczego nieśmiało? Myślę, że możemy to śmiało powiedzieć! Zresztą te tłumy ludzi uczestniczące w Orszaku potwierdziły, że było i jest to wydarzenie bardzo oczekiwane. Korzystając z okazji chciałbym jeszcze szczególnie podziękować ks. Łukaszowi, ks. Markowi, a przede wszystkim ks. diakonowi Tadeuszowi Paszkowi – dzięki nim uroczystość miała niezwykle charakter. Jeszcze raz serdecznie dziękuję!

Cenne i ważne

ANNA DZIURA

Wystawa „Skarby z muzealnych magazynów. Sztuka ludowa i rzemiosło” zainaugurowała cykl wystaw prezentujących najciekawsze eksponaty i kolekcje ze zbiorów jasielskiego muzeum.

W tym roku Muzeum Regionalne w Jaśle obchodzi kolejny jubileusz swojego istnienia. Dokładnie 1 marca, 45 lat temu, Ministerstwo Kultury i Sztuki zatwierdziło statut dla muzeum regionalnego. Ówczesne muzeum zostało przekształcone w placówkę państwową z muzeum społecznego, którego założycielami było Stowarzyszenie Miłośników Jasła i Regionu jasielskiego. Jednostka zaczynała swoją działalność mając niewiele ponad 500 eksponatów. Obecnie zbiory zbliżają się do 20 tysięcy.

- To, co mamy jest bardzo cenne i ważne. Dlatego te pierwsze trzy wystawy, które w tym roku będziemy organizować, będą ukazywały to, co



Na zdjęciu: skarby z muzealnych magazynów - sztuka ludowa i rzemiosło wystawione w Muzeum Regionalnym w Jaśle (fot. A. Dziura).

trzymamy gdzieś w zakamarkach magazynowych. Nazwa „Skarby z muzealnych magazynów” w przypadku tej wystawy „Sztuka ludowa i rzemiosło” pokazuje, co mamy, a czego na co dzień nie pokazujemy z różnych względów, gdyż, na przykład, eksponaty nie pasują do wystaw tematycznie. Druga ekspozycja przedstawiać będzie starodruki, stanowiące najcenniejszą kolekcję jasielskiego muzeum. Trzecia wystawa przedstawi sztukę i rzemiosło artystyczne. Kolejne wystawy to wystawa słowacka, a później wystawy rocznicowe, bo w tym roku będziemy obchodzić, między innymi, 70. rocznicę zburzenia Jasła - mówił Alfred Sepioł, dyrektor muzeum.

Eksponaty do muzeum zbierane były z wielkim trudem, ponieważ w zniszczonym mieście prawie nic nie zostało. To, co udało się pozyskać jest szczególnie cenne, gdyż kiedyś zostało wygrzebane z gruzów i przetrwało do naszych czasów.

Dyrektor zapowiada również wystawę z okazji setulecia wojny światowej i wymarszu legionów. Muzeum do tej wystawy przygotowuje się w szczególny sposób. Przez ostatnie trzy lata kompletowane były eksponaty w tematyce pierwszej wojny światowej. Wystawa ta rozpocznie się na początku października i trwać będzie do końca roku.

Zainaugurowana 17 stycznia 2014 roku wystawa „Skarby z muzealnych magazynów. Sztuka ludowa i rzemio-

sło” jest kameralna. Prezentuje dwieście eksponatów w pewnych grupach.

Podczas wernisażu obecnych było wielu gości i sympatyków jasielskiego muzeum.

- Bardzo się cieszymy, że te 45 lat funkcjonowania Muzeum Regionalnego w Jaśle obchodzimy dzisiaj i będziemy przez cały rok pamiętać o tej rocznicy. Gratuluję dyrektorowi i wszystkim pracownikom muzeum wielkiego zaangażowania i serca do pracy w tej placówce. Nie byłoby tych wspaniałych wystaw, gdyby nie ich praca - powiedział Andrzej Czernecki, burmistrz Jasła, który jednocześnie złożył na ręce dyrektora prezent w postaci współczesnego obrazu prezentującego nasze miasto.

- Pamiętam ten czas, kiedy z załączka społecznego muzeum przy PTTK w Jaśle powstawało jasielskie muzeum regionalne. Było to 1 marca 1969 roku. Cztery lata wcześniej przekazałem do zbiorów jasielskich pieczęć metalową, znalezioną na strychu u dziadka, z napisem w otoku: Tymczasowy Zarząd Królewskiego Wolnego Miasta Jasła. Ta pieczęć jest dzisiaj w zbiorach muzeum. Przychodzę zatem, by sentymentalnie spojrzeć na tę pieczęć, ale także na inne zbiory. Tu jest nasza tożsamość, tradycja, historia. Tu znajdujemy korzenie i dzieje Jasła. Warto tu być - przekonywał Zbigniew Dranka.

Przez ponad czterdzieści lat muzeum zgromadziło eksponaty, które dokumentują dorobek kilku pokoleń. □





Na zdjęciu: gość Jasielskich Spotkań z Podróżnikami, Tomasz Grzywaczewski, opowiada o wyprawie na Syberię (fot. A. Dziura).

Tropem kolei - widmo

ANNA DZIURA

Martwa Droga – tak nazywa się północno-syberyjski szlak linii kolejowej, budowany w latach 1949-1953 przez więźniów z sowieckich łagrów.

Transpolarna Magistrała Kolejowa była jednym z największych projektów Stalina. Niedokończona budowa obfituje dziś w pozostałości szyn i pochłonięte ofiary. Gość ostatniego spotkania z cyklu Jasielskie Spotkania z Podróżnikami Tomasz Grzywaczewski, w restauracji „U Schabińskiej”, opowiedział o swoim udziale i odkryciach w projekcie naukowo-badawczym.

KOLEJ - WIDMO

Stalin na masową skalę wykorzystywał niewolniczą pracę przy różnego rodzaju projektach, czy też inwestycjach. Jego ostatnia i największa budowa jest prawie nieznana.

- Martwa Droga miała połączyć miasto Salechard nad rzeką Ob i Igarkę nad Jenisejem, biegnąc na wysokości koła podbiegunowego. Linia miała liczyć około 1300 km długości, jednak wybudowano tylko 700 km. Budowa została przerwana natychmiast po

śmierci Stalina w 1953 roku – opowiadał Tomasz Grzywaczewski.

Podróżnik wraz z załogą wyruszyli dokładnie 60 lat, po tym jak tory kolei - widmo opuścili więźniowie i strażnicy. Praca przy kolei odbywała się w strasznych warunkach. Pomysł budowy linii kolejowej był absurdalny, gdyż obszar ten pokrywała wieczna zmarzlina, a w sezonie letnim tworzą się tam ogromne bagna. To, co zbudowano w zimie, zupełnie nie nadawało się do użytku wiosną.

- Naszym celem było dotarcie do najbardziej niedostępnego odcinka tej trasy i, jak udało nam się ustalić, w niektórych miejscach byliśmy pierwsi – mówił podróżnik.

W trakcie wyprawy badaliśmy jeden z najbardziej monstrualnych projektów Stalina: niedokończoną kolej - widmo, czyli Transpolarną Magistrałę Kolejową, tzw. Martwą Drogę, znajdującą się w okolicach koła podbiegunowego na północnej Syberii - dodał.

- Naszą wyprawę rozpoczęliśmy w Krasnojarsku, gdzie spędziliśmy cztery dni. Po Krasnojarsku płynęliśmy statkiem pasażerskim. Trafiły nam się kajuty pod pokładem. Jak tylko ruszyliśmy, to zaczęła nam się nalewać woda do środka - relacjonuje T. Grzywaczewski.

POSZUKIWANIE ŁAGRÓW

- Cześć uważała, że nie przeżyjemy w tajdze. Dziwili się, gdy zobaczyli, że z nami jedzie dziewczyna, która w niczym nie „odstaje” od reszty - wspomina ze śmiechem.

Głównym, naukowym i poznawczym celem wyprawy Martwa Droga 2013 było zgromadzenie jak największej ilości materiałów i źródeł historycznych, dotyczących Transpolarnej Magistrały Kolejowej. Jednocześnie, chcieliśmy na własnej skórze doświadczyć etnicznego konglomeratu północnej Syberii, z jej unikatową mieszanką Rosjan, Ewenków, Selkupów, Kietów oraz potomków zesłańców, którzy zasiedlali te tereny przez dekady funkcjonowania Gułagu.

Najbardziej ekstremalnym, i potencjalnie niewykonalnym, celem wyprawy było dotarcie do jednego z najodleglejszych, najbardziej niedostępnych fragmentów Martwej Drogi i przeprowadzenie tam szeregu badań naukowych, w tym pomiarów. Okolice te znajdują się około 200 km na południowy zachód od Igarki, nieopodal samotnej stacji meteorologicznej Janov Stan. Według naszych szacunków, w tamtym rejonie znajdować się miało 5-6 obozów oraz kilkanaście różnego rodzaju obiektów pomocniczych - mostów kolejowych, przepustów wodnych, kopalni piasku.

Dzięki zdjęciom satelitarnym udało nam się wytypować najlepiej zachowany łagier, odległy od Janov Stan o około 30 kilometrów forsownego marszu przez bagna lasotundry. Dotarcie do tego punktu uzależnialiśmy od warunków pogodowych i możliwości logistycznych, uznając potencjalny sukces za koronny moment całego przedsięwzięcia, zwińczający wielomiesięczne przygotowania do wyjazdu - czytamy na oficjalnej stronie podróżników www.deadroad2013.com.

WIĘŹNIOWIE

Przy budowie kolei zatrudniono około 100 tysięcy więźniów, którzy musieli pracować w bardzo ciężkich warunkach wiecznej zmarzliny. Połokowani byli w Obozie Pracy nr 501 na wschód od Salechardu i Obozie Pracy nr 503 na zachód od Igarki.

- Budowę przerwano wkrótce po śmierci Józefa Stalina po ukończeniu 700 kilometrów torów kolejowych. Początkowo ukończone odcinki poddawane były konserwacji, ale ze względu na duże koszty i bezużyteczność linii, wkrótce ewakuowano więźniów i obsługę, a magistrałę porzucono. Do dziś ostały się resztki szyn, tabor kolejowy oraz zabudowania obozowe w przebiegu linii. Liczba ofiar, które pochłonęła Martwa Droga nie jest znana – mówił badacz.

W wyprawie Martwa Droga 2013 uczestniczyli Tomasz Grzywaczewski, Maciej Cypryk, Anna Hyman, Łukasz Orlicki oraz Marek Kozakiewicz.

Jasielskie Spotkania z Podróżnikami to cykliczne wydarzenie, które cieszy się coraz większą popularnością.

Oprócz ciekawych historii, spotkania mają jeszcze jeden bardzo ważny cel – pomoc małemu Kubusiowi, który choruje na nieuleczalną chorobę mukowiscydozę. Bilet wstępu kosztuje tylko 10 złotych, a dochód w części przekazywany jest na pomoc Kubie w walce z chorobą. □



Chórzyści podczas koncertu w Kościółku (fot. A. Dziura)

Soli Deo kolęduje

KS. ŁUKASZ MARIUSZYC

Wspólne śpiewanie kolęd jest kontynuacją tradycji polskich świąt, dlatego wielkie znaczenie miał 5 stycznia 2014 r. koncert kolęd w wykonaniu chórzystów Soli Deo. Koncert odbył się w jasielskim Kościółku, a chórowi, pod dyрекcją Moniki Twarduś, towarzyszyli recytatorzy Jasielskiego Domu Kultury przygotowani przez Helenę Gołębiowską.

Podczas koncertu młodzi artyści wykonali kolędy i pastorałki w czterogłosowym układzie, m.in. Nuż my dziś krześcijani, Anioł pasterzom mówił, Nad Betlejem w ciemną noc, A cóż z tą dzieciną, Paśli pasterze woły, Lulajże Jezuniu oraz Gdy się Chrystus rodzi.

Nie zabrakło również tradycyjnych kolęd, a w ich wykonanie włączyli się słuchacze, którzy razem z chórzystami zaśpiewali: O gwiazdo betlejemską, Przybieżeli do Betlejem, Wśród nocnej ciszy, W malutkiej stajence, Skrzypi wóz i Pójdźmy wszyscy do stajenki.

W dniu 11 stycznia 2014 r. w Bernardyńskim Centrum Religijno-Kulturowym w Rzeszowie odbył się Festiwal Kolęd i Pastorałek.

W Festiwalu wzięło udział 14 zespołów. Jury w składzie: dr Tatiana Svajkova ze Słowacji, dr Anna Marek-Kamińska i mgr Monika Fabisz skrupulatnie i dokładnie przysłuchiwały się poszczególnym występom.

Podczas przesłuchań zaprezentował się także chór z I Liceum Ogólnokształcącego w Jasle pod dyрекcją Moniki Twarduś, który wykonał cztery utwory i w kategorii chórów młodzieżowych zajął I miejsce.

W ramach Festiwalu chór wystąpił także w kaplicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie, śpiewając dla chorych tam hospitalizowanych.

W dniu 12 stycznia 2014 r. o godz. 17.00 w kościele oo. Franciszkanów w Jasle odbył się koncert kolęd, w którym wystąpiły chóry z Jasła i okolicy.

Każdy z pięciu chórów zaprezentował dwa utwory. W koncercie wzięły

udział chóry: „Cecylium” z Osobnicy, „Martinus” z Szepni, „Ave” z parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Jasle, „Antonianum” z parafii oo. Franciszkanów w Jasle i nasz chór Soli Deo z I Liceum Ogólnokształcącego w Jasle.

Skład kameralny chóru Soli Deo został zaproszony do Przedszkola Miejskiego nr 1 na wspólne kolędowanie w dniu 16 stycznia 2014 r.

Chórowi przysłuchiwały się trzy grupy przedszkolaków: Krasnale, Motyle i Smerfy. Chórzyści wykonali sześć kolęd, przy czym jedna, „Gore gwiazda”, była odśpiewana wraz z dziećmi.

W dniu 19 stycznia 2014 r. chór Soli Deo włączył się w przeżywanie niedzielnej Eucharystii w kościele pw. Dobrego Pasterza w Jasle-Sobniowie.

Śpiewem kolęd wychwalał tajemnicę Boga, który przyszedł na świat w Betlejem jako małe dziecko. Parafianom dziękujemy za miłe przyjęcie i wspólne kolędowanie. Podziękowanie kierujemy także na ręce ks. proboszcza i księży wikariuszy.

W Myślenicach, w dniu 26 stycznia 2014 r., odbył się w XXXIII Festiwal Pieśni Chóralnej „Kolędy i Pastorałki”.

Przesłuchania konkursowe rozpoczęły się o godz. 11.00 w sali widowiskowej Myślenickiego Ośrodka Kultury i Sportu. Chóry i zespoły z Polski i z zagranicy (ze Słowacji, Chorwacji i Ukrainy), zaprezentowały swoje umiejętności i zmierzyły się w 5 kategoriach: chóry mieszane a cappella, chóry jednorodne a cappella, chóry dziecięce a cappella, zespoły kameralne a cappella oraz chóry z towarzyszeniem instrumentu lub zespołu instrumentalnego. Wystąpiło 11 chórów: z Mielca, Krakowa, Katowic, Gliwic, Jasła, Opola i Kamienicy.

Integralną częścią myślenickiego festiwalu są imprezy towarzyszące, organizowane w obiektach sakralnych na terenie Myślenic. W tym roku, aż dziesięć chórów muzycznie uczestniczyło w liturgii mszy św.: w kościele pw. Narodzenia NMP, w kościele pw. św. Jakuba, w kościele pw. św. Brata Alberta oraz w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu na Zarabiu. O godz. 18.00 nastąpiło ogłoszenie oficjalnych wyników festiwalu i wręczenie nagród.

Chór z I Liceum Ogólnokształcącego w Jasle wykonał trzy utwory: Nuż my dziś krześcijani, Anioł Pasterzom, Gore Gwiazda. Chór Soli Deo w myślenickim festiwalu zdobył kolejną nagrodę: w kategorii chórów mieszane a cappella, zdobył III miejsce.

Godny uwagi jest fakt, że pierwszego miejsca jury nie przyznało żadnemu z wykonawców. Festiwal od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem – do tej pory wzięło w nim udział ponad 650 chórów, liczących razem około 18,5 tys. wykonawców.

Jak co roku, tak i tym razem honorowy patronat nad imprezą objął kard. Stanisław Dziwisz.

Ponad lodem i ogniem



ANNA DZIURA

redaktor naczelna
portalu miastojaslo.pl,
mama siedmioletniego Dominika
i czteroletniej Oliwki

fot. Ł. Dziura

Życie ciągle zaskakuje. Daje nam wiele powodów do radości, ale też Życie zabiera, gdy czujemy się zakłopotani. Czy można znaleźć odrobinę dobrych, pozytywnych emocji w sytuacji, która zdaje się nie mieć wyjścia? Co dzieje się z człowiekiem, który traci wszystko nadzieję, siłę, wiarę...

Poruszyła mnie ostatnio historia pewnego człowieka, któremu tsunami zabrało wszystko: dom, majątek, żonę, dzieci... Został sam. Jednak jego postawa była tak zdumiewająca, że w mgnieniu oka moje kłopoty stały się maleńkie jak ziarnko piasku. Utracił wszystko, ale nadzieja nie umarła. Znalazł siłę, by się nie bać, by uwierzyć, że Ci, których utracił - tak naprawdę zostali w jego sercu. Nie poddał się, tylko podniósł i zaczął dalej żyć. Choć nie było obok niego żony, dzieci; nie miał gdzie mieszkać - „wstał” i wziął los w swoje ręce.

Są takie chwile, że bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy czyjegoś wsparcia, zrozumienia. Czasem wystarczy tylko jedno spojrzenie, by udręczone serce zaczęło spokojnie bić. Jak zatem radzić sobie z problemami, porażkami, które z dnia na dzień są coraz większe i jak tornado buszując w naszym życiu?

Warto czasem pomyśleć, czy rzeczywiście nasze smutki, rozterki, zakłopotania, są nie do pokonania. Może jest jeszcze choć mała isierka, która rozpali pozytywne światło. Jeśli tchniemy życie i uniesiemy się ponad śmiertelny strach, wygrają nasze nadzieje. Choć często zniszczone łzami resztki wiary, warto jednak unieść się ponad ziemskie problemy...

Sakramenty w Kościółku

Chrzty

13/10/2013 - Laura Maria Wójtowicz (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
6/10/2013 - Maja Angelika Materowska (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
26/10/2013 - Kacper Tadeusz Paocha (szafarz ks. G. Krupa)
24/11/2013 - Wiktor Krystian Zajdel (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
22/12/2013 - Franciszek Józef Sokołowski (szafarz ks. A. Kostrzab)
26/12/2013 - Olivier Aleksander Węgrzyn (szafarz ks. G. Krupa)
26/12/2013 - Kaya Aleksandra Skrudlik (szafarz ks. G. Krupa)
26/12/2013 - Tymoteusz Thang Gogosz (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
26/12/2013 - Wiktoria Natalia Telma (szafarz ks. G. Krupa)
29/12/2013 - Dawid Tadeusz Bimkiewicz (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
5/01/2014 - Maja Sitar (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)
12/01/2014 - Milena Aleksandra Jodłowska (szafarz ks. Ł. Mariuszyć)

Nekrologi

15/12/2013 + Jan Borkowski
27/12/2013 + Stanisława Cupek
9/01/2014 + Krzysztof Szwarga
26/01/2014 + Jan Gościński
26/01/2014 + Stanisław Osika
30/01/2014 + Ryszard Opiela
1/02/2014 + Zofia Tutro
1/02/2014 + Andrzej Opiela
5/02/2014 + Władysława Twarduś

Boski skandal

Mam nadzieję, że nikogo nie zgorszę. Choć niejednego zgorszył sam Bóg, przychodząc na świat ubrany w ciało człowieka. To prawdziwy skandal! Zresztą, gdyby chodziło tylko o przebranie. On przyjął na siebie prawdziwe ludzkie ciało. Bóg stał się ludzki, nie tracąc nic ze swojej boskości. Dlatego każde Boże Narodzenie staje się przypomnieniem tamtego skandalu wywołanego przed dwoma tysiącami lat przez Boga-Człowieka.

Wśród zgorszonych był choćby, żyjący w II wieku po narodzinach Jezusa, Juliusz Kasjan. On i jego zwolennicy, zwani doketami, głosili, że Jezus był pozornym człowiekiem. Nie miał fizycznego ciała ludzkiego, ale jedynie eteryczne ciało niebiańskie. Kasjan nie tylko kwestionował człowieczeństwo wcielnego Boga, ale i człowiekowi odmawiał tego, co ludzkie, twierdząc m.in., że jego seksualność nie jest dziełem Boga, lecz szatana. Nie on zresztą jeden na przestrzeni historii, choć już sobór nicejski w 325 r. uznał to za herezję.

Temat prawdziwego człowieczeństwa Jezusa szczególnie interesował renesansowych malarzy. I tak, na obrazach przedstawiających pokłon Trzech Króli namalowanych przez Sandro Botticelliego, Domenico Ghirlandaio czy Hieronima Boscha, mędrcy ze Wschodu, składając pokłon narodzonemu Dzieciąciu, wpatrują się w jego... przyrodzenie. Na obrazach tych Maryja zdaje się specjalnie rozchyłać dziecięce uda, jakby chciała powiedzieć: „Proszę się dobrze przyjrzeć, panowie! Nie tylko Bóg, ale i prawdziwy człowiek”. Tak oto jedną z najtrudniejszych tajemnic teologii, próbowali wyrazić renesansowi artyści, co niektórzy dzisiaj uznaliby za gorszący skandal i artystyczną prowokację.

Felieton pierwotnie opublikowany został w świątecznym numerze „Obiektywu Jasielskiego” z grudnia 2013 r.



KS. GRZEGORZ KRUPA
katecheta I LO,
kapelan więzienia w Jasle

fot. A. Dziura



Za udostępnienie fotografii
dziękujemy redakcji portalu